

Sygn. akt II Ca 1688/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Kurdziel
Sędziowie:	SO Katarzyna Serafin - Tabor (sprawozdawca) SR (del.) Joanna Czernecka
Protokolant:	Sebastian Kurdziel

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku A. C.

przy uczestnictwie K. C., P. C.i W. C.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestników P. C.i W. C.

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie

z dnia 8 kwietnia 2013 roku, sygnatura akt I Ns 795/09/S

### **postanawia:**

- zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie I w ten sposób, że nadać mu brzmienie: „I. stwierdzić, iż spadek po Z. S.(dwojga imion) C., z domu S., córce J.i A.z domu W., zmarłej w dniu (...)roku w K.i tam ostatnio zamieszkałej przy ulicy (...), nabyli na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 7 września 2001 roku: syn A. C.(syn A.i Z.) w 5/100 części, syn K. C.(syn A.i Z.) w 5/100 części, wnuk P. C.(syn K.i B.) w 39/100 części oraz wnuk W. C. (syn K.i B.) w 51/100 części;
- zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestników P. C. i W. C.kwoty po 100 (sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca A. C.domagał się stwierdzenia nabycia spadku po Z. C.zmarłej (...)roku na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 7 września 2001 roku.

Uczestnicy P. C.i W. C. poparli żądanie wniosku.

Uczestnik K. C. domagał się stwierdzenia nabycia spadku po Z. C. na podstawie ustawy. Zakwestionował ważność testamentu sporządzonego przez matkę.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy stwierdził, iż spadek po Z. S. (dwojga imion) C., z domu S., córce J. i A. z domu W., zmarłej w dniu (...) roku w K. i tam ostatnio zamieszkałej przy ulicy (...), nabyli na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 7 września 2001 roku: syn A. C. (syn A. i Z.) w 37/100 części, syn K. C. (syn A. i Z.) w 3/100 części, wnuk P. C. (syn K. i B.) w 26/100 części oraz wnuk W. C. (syn K. i B.) w 34/100 części (punkt I); zasądził na rzecz wnioskodawcy A. C. od uczestników K. C., P. C. i W. C. po 166 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt II), nakazał ściągnąć od wnioskodawcy A. C. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie kwotę 289,28 złotych tytułem części kosztów opinii biegłych (punkt III), nakazał ściągnąć od uczestnika K. C. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie kwotę 342,97 złotych tytułem części kosztów opinii biegłych (punkt IV), nakazał ściągnąć od uczestnika P. C. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie kwotę 289,28 złotych tytułem części kosztów opinii biegłych; (punkt V), nakazał ściągnąć od uczestnika W. C. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie kwotę 289,28 złotych tytułem części kosztów opinii biegłych (punkt VI) oraz stwierdził, iż koszty opinii biegłej E. H. z dnia 13 grudnia 2012 roku wnioskodawca i uczestnicy ponoszą w równych częściach a pozostałe koszty wnioskodawca i uczestnicy ponoszą w zakresie związanym ze swoim udziałem w sprawie (punkt VII).

### ***Podstawę rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny.***

Za bezsporne Sąd Rejonowy uznał, że na dzień 7 września 2001 roku spadkodawczyni Z. C. była właścicielką rzeczy ruchomych stanowiących wyposażenie jej mieszkania w K. przy ul. (...), w tym: księgozbioru, sztucców rodowych, szkicu w ołówku (...), 4 ilustracji do (...), szafy bibliotecznej, stolika do gry w karty, biurka gabinetowego, szafy garderobianej z serwantką, kapliczki z figurką Jezusa Frasnobliewego, świecznika do renowacji, tv z lat 90-tych, odtwarzacza VHS, zestawu do odbioru tv satelitarnej (...) drobnych przedmiotów gospodarstwa domowego. Ponadto w tym dniu była właścicielką bransolety o wartości 10.000 zł oraz kolii o wartości 3000 zł, które darowała wnuczce i synowi po sporządzeniu testamentu. Ogółem wartość ruchomości na dzień 7 września 2001 roku wynosiła 26.000 zł. Nieruchomością w postaci lokalu mieszkalnego nr (...) i lokalem użytkowym nr (...) rozporządziła w 2000 roku na rzecz swojego syna A. C. zastrzegając sobie prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania. Spadkodawczyni sprzedała lokal mieszkalny numer (...) w T. przy ul. (...) przed 2000 rokiem. Ostatecznie poza sporem było, iż spadkodawczyni testamentem objęła cały spadek.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawczyni zmarła (...) roku w K.. Przed śmiercią mieszkała w K. przy ulicy (...). W dacie śmierci była wdową. Raz zawierała związek małżeński. Z małżeństwa miała dwóch synów K. i A. C.. Nie miała dzieci pozamałżeńskich i przysposobionych. Niniejsze postępowanie jest pierwszym postępowaniem o stwierdzenie nabycia spadku po Z. C.. Wnioskodawca i uczestnicy nie składali oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku. Nikt ze spadkobierców nie został uznany przez sąd za niegodnego dziedziczenia. Uczestnicy P. C. i W. C. są wnukami spadkodawczyni i synami uczestnika K. C.. Spadkodawczyni w dniu 7 września 2001 roku sporządziła własnoręcznie pismo, które zatytułowała „Testament”, oznaczyła miejsce jego sporządzenia (...) opatrzyła datą „07.09.2001 r.” i podpisała własnoręcznie imieniem i nazwiskiem. Dokument testamentu złożony do akt sprawy jest dokumentem autentycznym. Spadkodawczyni z zawodu była inżynierem chemikiem. Była osobą samodzielną i dobrze zorientowaną, o racjonalnym stosunku do otaczającego świata. Wiedziała, czego chce, znana była z precyzyjnego wyrażania myśli, sporządzania precyzyjnych notatek. Osobą kontaktową, interesującą się otaczającym światem a także dziećmi i wnukami pozostała do końca życia. Nie miała problemów z kojarzeniem, choć pod koniec życia trochę wolniej reagowała. Praktycznie do końca grywała w brydża. W 2005 roku osobiście stawiała się u notariusza, udzielając synowi pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego. Spadkodawczyni zmarła osiem lat po sporządzeniu testamentu mając 82 lata. W chwili sporządzania testamentu spadkodawczyni miała pełną swobodę wyrażania swojej woli, nie znajdowała się pod wpływem żadnych osób, który mógłby zakłócać jej proces decyzyjny. Również jej stan zdrowia fizycznego i psychicznego nie powodował w żadnym stopniu wyłączenia świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Testament sporządziła przed przyjęciem jej do szpitala. O sporządzeniu testamentu

poinformowała syna A. C. w okresie 2002-2003, o miejscu przechowywania testamentu dopiero na wiosnę 2009 roku. Uczestnicy dowiedzieli się o testamencie dopiero po śmierci spadkodawczyni. O zamiarze rozporządzenia swoim majątkiem spadkodawczyni w zarysach informowała swoich synów i wnuków. Wiedzieli oni, że lokale (...) w T. mają przyspaść wnioskodawcy a mieszkania w K. i w T. wnukom P. C. i W. C.. Od co najmniej od 1995 roku spadkodawczyni pozostawała w leczeniu w związku z różnymi schorzeniami somatycznymi – kardiologicznymi, naczyniowymi, ortopedycznymi, nefrologicznymi. W obszernej dokumentacji medycznej, nie ma żadnych przesłanek wskazujących by w 2001 roku, w tym we wrześniu 2001 roku u spadkodawczyni występowały jakiegokolwiek objawy mogące sugerować ograniczenia, a tym bardziej wyłączenia, stanu świadomości. Z dokumentacji medycznej wynika, iż dopiero w 2009 roku rozpoznano u Z. C. zespół psychoorganiczny otępienny. Schorzenia somatyczne nie miały wpływu na jej zdolność do podejmowania decyzji i wyrażania woli. Również zażywane leki i stosowane metody leczenia nie mogły wpłynąć na powstanie u spadkodawczyni zaburzeń świadomości. Stan zdrowia Z. C. w dniu 7 września 2001 roku pozwalał na świadome i swobodne podejmowanie decyzji i wyrażanie woli przy dysponowaniu swoim majątkiem. W testamencie tym Z. C. opisała swój wcześniejszy testament z dnia 18 sierpnia 1994 roku i jednoznacznie stwierdza, iż testament tamten jako nieaktualny zniszczyła. W dalszej części testamentu z dnia 7 września 2001 roku Z. C. oświadczyła, w jaki sposób rozporządza nieruchomościami wskazując, iż mieszkanie numer (...) położone w T. przy ul. (...) zostało sprzedane a całość otrzymanej zapłaty została przekazana na pokrycie kredytów zaciągniętych w bankach w T.; mieszkanie numer (...) położone w T. przy ul. (...) zapisała swojemu wnukowi P. C.; mieszkanie numer (...) i pomieszczenie użytkowe numer (...) położone w T. przy ul. (...) zapisała swojemu synowi A. C.. Jednocześnie przy tym rozporządzeniu spadkodawczyni zaznaczyła, że aktem darowizny przekazała swojemu synowi A. C. mieszkanie nr (...) i pomieszczenie użytkowe nr (...), z tym że dożywotnio będzie nim zarządzać i ewentualne zmiany lub przebudowy muszą być z nią uzgodnione; mieszkanie własnościowe położone w K. przy ul. (...) zapisała swojemu wnukowi W. C.. W punkcie 5 testamentu spadkodawczyni wskazała, iż wszystkie ruchomości, to znaczy wyposażenie mieszkania w K., zapisuje po połowie swoim synom K. i A. C.. Tekst testamentu Z. C. zakończyła słowami „Taka jest moja ostatnia wola”. Mieszkanie numer (...) położone w T. przy ul. (...), o którym mowa w testamencie Z. C. stanowi odrębną nieruchomość – lokal mieszkalny, objętą księgą wieczystą KW (...) i na dzień 7 września 2001 roku z uwzględnieniem obciążenia kwaterunkiem miało wartość rynkową 99.846 zł. Mieszkanie numer (...) położone w T. przy ul. (...), o którym mowa w testamencie Z. C. stanowi odrębną nieruchomość objętą księgą wieczystą KW (...) i na dzień 7 września 2001 roku bez obciążenia prawem dożywocia miało wartość rynkową 50.866 zł. Pomieszczenie użytkowe numer (...) położone w T. przy ul. (...), o którym mowa w testamencie Z. C. stanowi odrębną nieruchomość – lokal o innym przeznaczeniu niż mieszkalne objętą księgą wieczystą (...) i na dzień 7 września 2001 roku bez uwzględnienia prawa dożywocia miało wartość rynkową 78.107 zł. Mieszkanie własnościowe położone w K. przy ul. (...), o którym mowa w testamencie Z. C. stanowi odrębną nieruchomość – lokal mieszkalny, objętą księgą wieczystą (...) i na dzień 7 września 2001 roku miało wartość rynkową 132.742 zł. W dniu sporządzenia testamentu spadkodawczyni nie była już właścicielką lokalu mieszkalnego numer (...) i lokalu użytkowego nr (...) położonych w K.. Stały się one wcześniej własnością syna spadkodawczyni A. C.. Spadkodawczyni pozostawała jednak nadal w przeświadczeniu swojego prawa do decydowania o sprawach związanych z tymi lokalami. Lokal mieszkalny nr (...) został sprzedany przed sporządzeniem testamentu. Sporządzając testament własnoręczny z dnia 7 września 2001 roku spadkodawczyni Z. C. rozporządziła całością swojego majątku. W dacie sporządzania testamentu przeciwko synowi spadkodawczyni K. C. toczyły się postępowania egzekucyjne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że testament Z. C. z dnia 7 września 2001 roku jest testamentem ważnym. Argumentował, że spadkodawczyni sporządziła ten testament w taki sposób, że w jego treści wskazała, że konkretne składniki jej majątku w postaci nieruchomości i wartościowych rzeczy ruchomych, które w jej mniemaniu są jej majątkiem mają przyspać konkretnie wskazanym osobom wymienionym z imienia, przy czym wskazane rzeczy wyczerpują cały spadek. Zdaniem Sądu Rejonowego interpretując treść niniejszego testamentu należy dojść do wniosku, iż wolą spadkodawczyni w momencie sporządzania testamentu było powołanie do całości spadku konkretnych osób. Wobec tego Sąd ten stanął na stanowisku, że w sprawie zastosowanie znajduje art. 961 k.c. W jego ocenie przy zastosowaniu reguły interpretacyjnej wynikającej z art. 961 k.c. bez znaczenia jest, że składniki majątkowe wskazane w testamencie wyszły z majątku spadkodawcy przed lub po sporządzeniu testamentu. Bez znaczenia byłoby nawet, gdyby nigdy nie należały do spadkodawcy. Wartość takich przedmiotów należy zdaniem Sądu

Rejonowego uwzględnić w celu ustalenia wielkości udziału spadkodawców. Konsekwencją zastosowania powyższej zasady było obliczenie matematyczne, które pozwoliło odpowiedzieć na pytanie, w jakim stosunku pozostaje wartość składników przeznaczonych dla wskazanych w testamencie podmiotów pozostaje do wartości całości składników wymienionych

w testamencie. Wartość całości majątku, którym rozporządziła spadkodawczyni Z. C. testamentem z dnia 7 września 2001 roku na datę sporządzenia testamentu wynosiła 387.561 zł. A zatem skoro wartość majątku (rzeczy), którą przeznaczyła wnukowi W. C. wynosi 132.742 zł to wielkość udziału, w którym został powołany do spadku wynosi  $132.742/387.561$  części, czyli 34,25%, co pozwala na wyliczenie udziału w spadku na 34/100 części. Skoro wartość majątku (rzeczy), którą przeznaczyła wnukowi P. C. wynosi 99.846 zł to wielkość udziału, w którym został powołany do spadku wynosi  $99.846/387.561$  części czyli 25,76%, co pozwala na wyliczenie udziału w spadku na 26/100 części. Skoro wartość majątku (rzeczy), którą przeznaczyła synowi A. C. wynosi 141.973 zł to wielkość udziału, w którym został powołany do spadku wynosi  $141.973/387.561$  części, czyli 36,63 %, co pozwala na wyliczenie udziału w spadku na 37/100 części Skoro wartość majątku (rzeczy), którą przeznaczyła synowi K. C. wynosi 13.000 zł to wielkość udziału, w którym został powołany do spadku wynosi  $13.000/387.561$  części, czyli 3,35 %, co pozwala na wyliczenie udziału w spadku na 3/100 części. O kosztach postępowania i kosztach sądowych orzekł Sąd Rejonowy na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację wnieśli uczestnicy P. C. i W. C. zaskarżając postanowienie w zakresie punktu I. Zarzucili mu:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego poprzez uznanie przez Sąd, że wolą spadkodawczyni było powołanie wnioskodawcy do spadku w udziale odpowiadającym oprócz stosunku wartości połowy wszystkich ruchomości do wartości majątku spadkowego także w udziale odpowiadającym stosunkowi wartości mieszkania nr (...) i pomieszczenia użytkowego nr (...) położonych w T. przy ulicy (...), do wartości majątku spadkowego, pomimo że w treści testamentu spadkodawczyni wyraźnie zaznaczyła, że już przekazała te lokale wcześniej A. C. aktem darowizny, a z innych dowodów wynika, że pozostałe lokale przeznaczone były dla wnuków, co skutkowało nieprawidłowym zaliczeniem przez Sąd do majątku spadkodawczyni również wartości składników majątkowych, które spadkodawczyni darowała wnioskodawcy przed sporządzeniem testamentu i zaznaczyła to w testamencie, co spowodowało ustalenie udziału A. C. w wysokości 37/100 części, tj. ponad udział w spadku odpowiadający połowie wartości zapisanych mu ruchomości będących przedmiotem spadku, a także zmniejszenie udziału uczestnika P. C. i W. C. w taki sposób, że ich udziały w istniejącym w chwili śmierci spadku nie odpowiadają wartości przeznaczonych im przez spadkodawczynię mieszkań;

- naruszenie art. 328 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez nieodniesienie się przez Sąd w uzasadnieniu postanowienia do kwestii wykładni testamentu zgodnie z art. 948 k.c. mimo, że uczestnicy P. C. i W. C. twierdzili, że istotne dla rozstrzygnięcia jest ustalenie intencji spadkodawczyni w związku z powstałymi w trakcie postępowania wątpliwościami co do części testamentu dotyczącej zapisu na rzecz A. C. darowanych mu przed sporządzeniem testamentu lokali i podnosili, że rzeczywistą wolą spadkodawczyni było, aby ich udziały w spadku pozwalały na nabycie przez nich po jej śmierci opisanych w testamencie mieszkań, a nie, aby udział w tych mieszkaniach uzyskał również w tak wysokiej części wnioskodawca;

- naruszenie art. 670 k.p.c. w zw. z art. 677 k.p.c. poprzez uchybienie obowiązkowi zbadania z urzędu kto jest rzeczywistym spadkobiercą i w jakich prawidłowych udziałach spadkobiercy uczestniczą w spadku poprzez zaniechanie dokonania wykładni testamentu spadkodawczyni, co skutkowało literalnym odczytaniem testamentu i zastosowaniem do jego zapisów przyjętej przez Sąd Najwyższy wykładni z art. 961 k.c.;

- naruszenie art. 948 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. i w zw. z art. 961 k.c. poprzez niedokonanie wykładni testamentu spadkodawczyni w sposób odzwierciedlający je rzeczywistą wolę poprzestając na literalnym i wybiórczym odczytaniu jego zapisów i przez to nieodzwierciedlenie w orzeczeniu rzeczywistej woli spadkodawczyni, co skutkowało doliczeniem do wartości spadku służącej do obliczenia udziałów poszczególnych spadkobierców również wartości

składników majątkowych, które przed sporządzeniem testamentu zostały przez spadkodawczynię darowane A. C., co zostało w testamencie tylko opisane i uznaniu przez Sąd, że wolą spadkodawczyni było powtórne przysporzenie A. C. korzyści w postaci udziału w spadku odpowiadającego wartości darowanych mu już wcześniej lokali.

Podnosząc powyższe zarzuty domagali się zmiany zaskarżonego postanowienia w ten sposób, aby stwierdzić, że spadek po Z. C. nabyli na podstawie testamentu własnoręcznego syn A. C. w 5/100 części, syn K. C. w 5/100 części, wnuk P. C. w 39/100 części oraz wnuk W. C. w 51/100 części.

Wnioskodawca A. C. wniósł o oddalenie obu apelacji w całości i obciążenie tych uczestników kosztami postępowania apelacyjnego.

Uczestnik K. C. poparł apelację uczestników.

***Akceptując ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmując je za podstawę własnego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacje uczestników skutkowałą zmianą zaskarżonego postanowienia.

Zarzuty apelacji były zasadne, gdyż Sąd Rejonowy nieprawidłowo dokonał interpretacji testamentu własnoręcznego sporządzonego przez spadkodawczynię w dniu 7 września 2001 roku w konsekwencji czego nieprawidłowo ustalił udziały, w jakich spadkobiercy zostali powołani do dziedziczenia spadku po Z. C..

Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, że interpretując treść testamentu sporządzonego przez spadkodawczynię należy dojść do wniosku, że jej wolą było powołanie do całości spadku konkretnych osób. Jednakże nie można podzielić stanowiska tego Sądu, że przy ustalaniu wysokości udziałów poszczególnych spadkobierców winno podlegać uwzględnieniu także mieszkanie nr (...) wraz z помещением przynależnym nr (...) położone w T. przy ulicy (...). Wprawdzie mieszkanie to, zgodnie z wolą spadkodawczyni, zostało „zapisane” synowi A. C. nie mniej już w treści testamentu wskazała ona, że „aktem darowizny przekazałam mojemu synowi A. C. mieszkanie Nr (...) i помещение użytkowe Nr (...) (...)”. Tym samym mieszkanie to już w dniu sporządzenia testamentu nie wchodziło w skład majątku spadkodawczyni, z czego zdawała sobie sprawę jasno wyrażając ten akt wiedzy w treści testamentu.

Słusznie zarzucają uczestnicy, że o tym w jaki sposób należy interpretować wolę testatora decyduje przepis art. 948 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwe najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. W orzecznictwie przyjmuje się, że tylko stan rzeczy z chwili sporządzenia testamentu, który oceniał i uwzględniał sam testator, jest miarodajny dla wykładni jego oświadczenia woli na podstawie art. 961 k.c. i tylko w ten sposób można zapewnić możliwe najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (art. 948 k.c.) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2008 roku, V CSK 378/07, niepubl. SIP LEX nr 515714). Przenosząc powyższe uwagi na grunt tej sprawy zauważyć należy, że z lektury testamentu wynika, iż spadkodawczyni wyrażając swą ostatnią wolę dokonała rozrządzenia mieszkaniem nr (...) położonym w T. przy ulicy (...), mieszkaniem nr (...) położonym w K. przy ulicy (...) oraz ruchomościami. Co do mieszkania nr (...) położonego w T. przy ulicy (...) i mieszkania nr (...) wraz z lokalem użytkowym nr (...) położonymi w T. przy ulicy (...) rozrządzenia takiego nie dokonała, a jedynie wskazała, że te nieruchomości wcześniej wchodziły w skład jej majątku a na moment sporządzania testamentu pierwsze z nich zostało sprzedane, a drugie darowane wnioskodawcy A. C.. Wobec tego przychylić należy się do stanowiska obu apelacji, że wolą spadkodawczyni nie było powtórne przysporzenie A. C. korzyści w postaci udziału w spadku odpowiadającego wartości darowanych mu już wcześniej lokali, a spadkodawczyni w testamencie jedynie fakt powyższy opisała chcąc w ten sposób wskazać, że każdy z jej synów oraz wnukowie otrzymali po niej jakieś prawa. Spadkodawczyni nadała swej ostatniej woli bardzo uroczystą formę i w przekonaniu sądu zamiarem jej było nie tylko rozporządzenie majątkiem, ale także jasne przedstawienie rodzinie, że o wszystkich jej członkach spadkodawczyni pamiętała, wyjaśnienie co stało się z resztą majątku, którą rozporządziła w innej formie. Najbardziej czytelnym tego przykładem jest zapis dotyczący mieszkania nr (...). Twierdzenia wnioskodawcy wyrażone w odpowiedzi na apelację, że do masy spadkowej winna zostać doliczona, poza wartością mieszkania nr (...) i lokalu użytkowego nr (...), również równowartość mieszkania nr (...) przy ul. (...) w

T.są bezpodstawne z uwagi na treść testamentu, z którego wynika, że co do tego mieszkania spadkodawczyni w ogóle nie dokonała żadnego rozrządzenia, a jedynie podała, że mieszkanie to zostało sprzedane, a całość otrzymanej zapłaty została przekazana na pokrycie kredytów zaciągniętych w bankach w T.. W świetle brzmienia testamentu nie powinno ulegać wątpliwości, że mieszkanie to w ogóle nie wchodziło w skład spadku po Z. C., a skoro tak to teza wnioskodawcy, iż pieniądze uzyskane ze sprzedaży tegoż mieszkania zostały przeznaczone na spłatę kredytów zaciągniętych przez uczestnika K. C.pozostaje poza zainteresowaniem Sądu Okręgowego. Wobec tego nie ma podstaw, aby wartość tej nieruchomości była uwzględniana przy ustalaniu wartości całego majątku spadkowego a następnie wysokości udziałów, w jakich poszczególni spadkobiercy dziedziczą spadek po Z. C..

W świetle treści testamentu, nie sposób także przyjąć, że w skład spadku wchodziło mieszkanie nr (...) i lokal użytkowy nr (...) położone w T. przy ulicy (...). Jak to już wyżej zostało wspomniane, spadkodawczyni w testamencie wprowadziła nieruchomości te „zapisała” wnioskodawcy jednakże zdawała sobie sprawę z tego, że na moment sporządzenia testamentu nie wchodzi one w skład masy spadkowej, gdyż już wcześniej zostały darowane wnioskodawcy. Wnioskodawca okoliczność tę przyznał w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. Należało więc zastanowić się czy pomimo takiej świadomości spadkodawczyni wolą jej było aby wnioskodawca będący już właścicielem nieruchomości wymienionych w testamencie stał się jeszcze uprawnionym (w wysokim udziale) do nabycia pozostałych nieruchomości, które spadkodawczyni przeznaczyła wnukom.

Zauważyć trzeba, że art. 961 k.c. stanowi o przeznaczeniu oznaczonej osobie w testamencie poszczególnych przedmiotów majątkowych. Tymczasem z treści testamentu nie sposób wyczytać, aby wolą spadkodawczyni było przeznaczenie tych nieruchomości A. C., a w konsekwencji powołanie go do dziedziczenia spadku w udziale odpowiadającym wysokości tych nieruchomości skoro jednocześnie poddała, że już wcześniej nieruchomości te zostały jemu darowane. W tym stanie rzeczy uznać zatem należy, że po stronie spadkodawczyni nie było woli powołania A. C. do dziedziczenia spadku w udziale odpowiadającym wartości nieruchomości, które zostały mu już darowane przed sporządzeniem testamentu. Tym samym nieruchomości te nie mogły wejść w skład masy spadku po Z. C.. W ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przy ocenie, czy przedmioty majątkowe przeznaczone określonej osobie w testamencie wyczerpują prawie cały spadek, podlegają wzięciu pod uwagę w zasadzie tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu (por. uchwała z dnia 16 września 1993 roku, III CZP 122/93, OSP 1994/177, postanowienia z dnia 28 października 1997 roku, I CKN 276/97, OSNC 1998/4/63, z dnia 3 listopada 2004 roku, III CK 472/03, niepubl., z dnia 27 października 2005 roku, III CK 53/05, niepubl.). Nawet zatem przyjmując, że nieruchomości te spadkodawczyni przeznaczyła w testamencie wnioskodawcy, to i tak ich wartość nie może być brana pod uwagę przy ustaleniu wartości masy spadku i udziałów spadkobierców skoro na chwilę sporządzenia testamentu nie stanowiły one już własności spadkodawczyni albowiem zostały już wcześniej sprzedane lub darowane. Pogląd prawny przytoczony przez Sąd Rejonowy za Sądem Najwyższym dotyczy odmiennego stanu faktycznego, kiedy spadkodawca pozostaje w błędnym przekonaniu, że określony składnik majątkowy stanowi jego własność – wolą spadkodawcy zatem jest uczynienie danej osoby spadkobiercą w określonym stosunku do masy spadkowej; w niniejszej sprawie spadkodawczyni obejmowała świadomością fakt, że oznaczone nieruchomości darowane zostały synowi, na okoliczność tą powołała się w testamencie, z którego treści nie wynika jednakże aby poza połową nieruchomości wnioskodawca miał otrzymać cokolwiek więcej z masy spadkowej.

Pośrednio taką interpretację testamentu akceptuje sam wnioskodawca, który kilkakrotnie oświadczył, że nie będzie domagał się od bratanków spłat z mieszkań które mają im przyspaść. W świetle powyższych uwag wskazać należy, że w skład spadku po Z. C.wchodziły: mieszkanie nr (...)położone przy ulicy (...)w K.o wartości 132742 zł, które wnioskodawczyni przeznaczyła wnukowi W. C., mieszkanie nr (...)położone w T.przy ulicy (...)o wartości 99846 zł, które spadkodawczyni przeznaczyła wnukowi P. C.oraz nieruchomości o łącznej wartości 26000 zł, które spadkodawczyni przeznaczyła synom A. C.i K. C.po połowie. Wobec tego wartość całego majątku spadkodawczyni wynosiła 258588 zł. Skoro wnioskodawczyni przeznaczyła wnukowi W. C.majątek o wartości 132742 zł, to wielkość jego udziału, w którym został powołany do spadku wynosi 132742/258588 części, czyli 51 %, co pozwala na wyliczenie udziału w spadku na 51/100 części. Skoro wartość majątku, który spadkodawczyni przeznaczyła wnukowi P. C.wynosi 99846 zł, to wielkość jego udziału w spadku wynosi 99846/258588, czyli 38,6 %, co pozwala na wyliczenie udziału w spadku na

39/100. Skoro wartość majątku, który spadkodawczyni przeznaczyła synom A. C. i K. C. wynosi po 13000 zł, to wielkość udziałów w jakich zostali powołani do dziedziczenia wynosi  $13000/258588$ , czyli 5 % co pozwala na wyliczenie udziału każdego z nich w spadku na 5/100 części. Sąd Okręgowy oddalił ponadto wszelkie wnioski dowodowe złożone przez uczestnika K. C. w postępowaniu odwoławczym albowiem były one spóźnione w świetle art. 380 k.p.c., gdyż uczestnik miał możliwość powoływania ich przed Sądem Rejonowym a ponadto okoliczności, na które świadek miałby być słuchany zostały już dostatecznie wyjaśnione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie – punkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. biorąc pod uwagę, że apelacje uczestników były w całości zasadne a interesy uczestników były sprzeczne. Sąd Okręgowy zasądził od wnioskodawcy na rzecz każdego z uczestników kwotę po 100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, na którą złożyła się opłata sądowa od apelacji (art. 50 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t.j. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) – punkt 2 sentencji.

Ref. SSR Katarzyna Kalicińska-Grzyb